

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—6, w niedzielę i święta od 12—1.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnieniem 400000 mk., z przesyłką pocztową 450000 mk., za granicą 800000 mk., cena pojedynczego numeru na prowincji 24000 mk. CENA OGŁOSZEN: za wiersz milimetr, przed tekstem 15000 mk. w tekście 20000 mk., za tekstem 8000 mk.—W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w Pocz. Kasie Oszcz. № 80187.

Polski Whisky

Winkelhausen

Wypalanki winne

Jeneralne przedstawicielstwo: Dom Handlowo-Przemysłowy H. Podkomorski i S-ka. Warszawa, Nowy Świat 2. Telefony 176—32 i 7495.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Z Rady Finansowej.

Dziś we wtorek odbędzie się posiedzenie Rady Finansowej przy ministerstwie Skarbu, na którym min. Kucharski przedłoży program działania. Pogłoski o rzekomych rozdźwiękach w łonie Rady nie sprawdzają się. Rada stoi na stanowisku, że wprowadzenie nowej waluty winno nastąpić w pierwszym kwartale przyszłego roku.

Wybory do Sejmu w m. Gdańska.

Wybory do Sejmu Gdańskiego wypadły niepomysłnie dla polaków wolnego miasta.

Porażkę, którą ponieśliśmy przy wyborach należy przypisać uproszczeniu elementu polskiego w możliwości uzyskania obywatelstwa gdańskiego. Według umowy, dopiero po pięciu latach pobytu w Gdańsku polacy mogą wnosić do Senatu podania o obywatelstwo gdańskie, które niekoniecznie muszą być załatwione przychylnie.

W ten sposób liczba polaków obywateli wolnego miasta nie wzrosła, podczas gdy liczba obywateli narodowości niemieckiej wzrosła od ostatnich wyborów o 12000. Ta okoliczność wywarła decydujący wpływ na wynik wyborów.

Również dobór kandydatów i akcja komitetu wyborczego polskiego pozostawia dużo do życzenia.

Straciliśmy w Sejmie w m. Gdańska 2 miejsce. Partja Jewelowskiego straciła 14 miejsc, seccjaliści 7 z tego 5 na rzecz komunistów.

Spór o Jaworzynę.

PARYŻ, 18.XI. (Pat.) Członkowie delegacji polskiej w Hadze, Błociszewski i Szymiczek powrócili. Sprawę Jaworzyny rozpatrywano we wtorek. Na posiedzeniu

tym wysłuchano wyjaśnień polskich, we środę zaś wyjaśnień czeskich i odpowiedzi polskiej. Decyzja oczekiwana jest w bieżącym tygodniu.

Sprawa odszkodowań.

PARYŻ, 18.XI. (Pat.) Havas stwierdza, że kierownicy rządu francuskiego zgodzili się na proponowane przez Anglię odłożenie Konferencji Ambasadorów. Rozbieżność poglądów w sprawie podjęcia działalności w kontroli wojskowej jest prostem nieporozumieniem. Komisja ma określić warunki i granice, w których może wykonywać swe zadania. W razie dalszego odmownego stanowiska Niemiec, Francja nie będzie się domagała wprowadzenia sankcji zbiorowych, dla tego, że sankcje okazały się zbyt ciężkie, ilekroć Anglia przyłączyła się do wspólnego nacisku. Prawdopodobnie w poniedziałek konferencja dojdzie do porozumienia w sprawie działalności kontroli, oraz powrotu kronprinza, którego znaczenie wydaje się drugorzędne.

PARYŻ, 18.XI. (Pat.) Przemawiając na odsłonięciu pomnika poległych w Neuilly Poincaré oświadczył, że Francja oddałaby ogromne usługi w sprawie wzechświatowego odrodzenia, gdyby nie była zmuszona do naprawy poniesionych szkód. Całość układów zawartych w Wersalu, St. Germain, Trianon, Neuilly tworzy budowę jedyną w swoim rodzaju, która

Walka z religią w Rosji.

Donoszą z Moskwy, że prześladowanie duchowieństwa wzmożło się. Między innymi oddano pod sąd prałata ks. Orliczkę. W Żytomierzu aresztowano prawo-

sławnych obywateli. W guberniach nadwołżańskich i nadnieprzańskich skonfiskowano wiele kościołów. Jedną katedrę oddano na szkołę tańca.

Sejm i Rząd.

Prezydent Rzeczypospolitej u Premiera Witosza.

Pan Prezydent złożył wizytę premierowi Witosowi i omówił całokształt położenia wewnętrznego. Premier Witos z powodu choroby nie opuszcza mieszkania.

Nominacje w wojsku.

Jak podają dzienniki b. premier gen. Sikorski mianowany zostanie generalnym inspektorem piechoty. B. Minister spraw wojskowych gen. Sosnkowski obejmie inspektorat armji w Toruniu. Na Inspektora armji w Krakowie desygnowany jest gen. Skierski, do inspektoratu armji we Lwowie gen. Rydz-Smigły.

Dzień polityczny.

Prasa francuska o mowach Dmowskiego i Benesza.

PARYŻ, 18.XI. (Pat.) Omawiając oświadczenie Benesza w komisji budżetowej oraz ostatnie przemówienie min. Dmowskiego „Matin” zestawia słowa obu tych mężów z notą amerykańską wskazującą, że Stany Zjednoczone przychylnie odnoszą się do ustroju republikańskiego w Niemczech. Demokracje Małej Ententy i Stanów Zjednoczonych, występując przeciwko monarchji w Niemczech wykazują wspólność poglądów z demokracją francuską, podczas gdy Anglia i Włochy nie widzą tak jasno niebezpieczeństwa, kryjącego się w intrygach nacjonalistów.

Rada Chrześcijańskiej Demokracji.

WARSZAWA, 19.XI. (A. W.) W niedzielę obradowała Rada Chrześcijańskiej Demokracji pod przewodnictwem ks. senatora Adamskiego. Po wyczerpującej dyskusji późnym wieczorem powzięto szereg rezolucji. Oficjalny ich tekst ogłoszony będzie w poniedziałek. Rezolucje zawierają szereg ważnych politycznych enuncjacji.

Zjazd Małej Ententy.

WIEDEN, 16.XI. (Pat.) „Neue freie Presse” donosi z Białogrodu, że na początku nadchodzącego roku odbędzie się w Białogrodzie spotkanie mężów stanu Małej Ententy.

Wilhelm nie zamierza wracać do Niemiec.

BERLIN, 18.XI. (Pat.) Były cesarz Wilhelm w liście do prasy amsterdamskiej zaprzecza, jakoby miał zamiar powrócić do Niemiec. Zaprzecza również istnieniu rzekomego połączenia radiotelegraficznego między Nauen a Dorn.

Posiedzenie Rady Ambasadorów.

PARYŻ, 18.XI. (Pat.) Rada Ambasadorów zbiera się w poniedziałek rano. Popołudniu Rada Ministrów zbada propozycje Konferencji Ambasadorów w sprawie powrotu kronprinza i w sprawie wznowienia działalności wojskowej komisji w Niemczech.

Sytuacja polityczna w Niemczech.

BERLIN, 18.XI. (Pat.) Prawe skrzydło partji ludowej pertraktuje

z nacjonalistami. Przywódcy partji ludowej Scholtzowi zaproponowano misję utworzenia gabinetu. Scholtz propozycji nie przyjął.

Starcie zbrojne w Nadrenji.

DUSSELDORF, 16.XI. (Pat.)

W okręgu Siebengebirge przyszło do starć między separatystami i ich przeciwnikami. Okupanci przywrócili porządek.

Wiadomości telegraficzne.

Obchód rocznicy 8-go Józefata w Rzymie.

RZYM, 18.XI. (Pat.) Zostało tu odprawione na cześć świętego Józefata Kuncewicza nabożeństwo, na którym obecni byli kardynałowie oraz posłowie Rzeczypospolitej. W południe u Jezuitów odbyło się śniadanie z udziałem kardynała Kakowskiego, biskupów polskich i ruskich oraz posła Skrzyńskiego. Popołudniu w Kościele p. Jezusa kardynał Kakowski wygłosił przemówienie, podnosząc, że idee Unji i jedności Kościoła Rzymskiego utrzymywane zostały, dokąd sięgała władza Polaki. Kardynał wzywał do pracy nad Unją wschodnią. Wieczorem poseł Skrzyński wydał przyjęcie.

Zakończenie zjazdu spółdzielczego w Warszawie.

WARSZAWA, 18.XI. (Pat.) Pan Prezydent podejmował śniadaniem Prezydium I Polskiego Kongresu Współdzielczego oraz zagranicznych uczestników. Wieczorem p. Prezydent wziął udział w akademii urządzonej przez Związek Polskich Stowarzyszeń Współdzielczych.

Proces oficerów terrorystów.

WARSZAWA, 19.XI. (A. W.) We wtorek w Sądzie Wojskowym rozpatrywana będzie sprawa oficerów Bagińskiego i Wiczorkiewicza, oskarżonych o zamachy wybuchowe. Oskarżeni nie mają jeszcze obrońców, gdyż żaden z adwokatów nie chciał się podjąć obrony tej sprawy z umowy, a nawet adwokaci z urzędu odmówili swego udziału, oświadczając, że wola ponieść odpowiedzialność dyscyplinarną, niż bronić wbrew sumieniu zdrajców Ojczyzny.

Życie ekonomiczne.

G I E E D A.

WARSZAWA, 19.11. (A. W.) Warszawska giełda urzędowa z 19.XI. Dolary 2175000. Przekazy New York 2100000—2175000. Londyn 9000000—9200000. Paryż 111000—112175—113750, Wiedeń 30.00—29.15, Praga 52500—61950, Włochy 91000, Belgia 97250—97000, Szwajcaria 875000, frank złoty 412250, milionówka 37000—33000, pożyczka złota 194000—202500, bony złote 804000—322000. Tendencja zwykła.

BERLIN, 19.XI. (A. W.) Berlińska giełda urzędowa z 19.XI. New York 2513700000—25363000, Londyn 1007250000000—1102750000000, Paryż 137655000000—138345000000, Wiedeń 3591000000—3609000000, Praga 73815000000—74185000000, Włochy 107730000000—108270000000,

Belgia 11571000000—116290000000, Szwajcaria 44289000000—445110000000, Tendencja mocna.

GDANSK, 19.XI. (A. W.) Gdańska giełda urzędowa z 19.XI. Marka polska 2.923—2.937 guld. za 1 milion mk. Przekazy: Warszawa: 2.753—2.807 guld. za 1 milion mk. New York 6.0049—6.0351 guld. za dolar. Londyn (w mk. niem.) 2044875000000—2055125000000. Paryż 29.92—30.08 guld. za 100 fr. fr. Belgia 25.19—25.31 guld. za 100 fr. belg.

Złoty polski.

WARSZAWA, 19.XI. (A. W.) „Gazeta Warszawska” zaprzecza wiadomości jakoby złoty polski, który zostanie wypuszczony przez Bank Emisyjny miał być banknotem złotym w całym znaczeniu tego słowa, t. j. banknotem podlegającym wymianie na kruszec w każdym czasie. Pismo stwierdza, że nie jest to praktykowane w ogromnej większości krajów europejskich, nie wyłączając krajów o wysokiej walucie. Złoty polski będzie oparty o pokrycie w złocie i zabezpieczony weksłami krótkoterminowymi, dającymi pełną gwarancję, a kurs jego będzie utrzymywany na stałym poziomie za pomocą odpowiedniego zapasu walut i dewiz.

WARSZAWA, 19.XI. (A. W.) Zaliczka na podatek majątkowy w walutach pełnowartościowych zacznie wpływać w dniu 20 b. m. i będzie wpłacona w ciągu 2 tygodni. We wtorek zostanie przekazana na rzecz Skarbu zaliczka od jednej z wielkich firm górnośląskich w sumie 1 miliona franków.

Pogłoski o zwycze marki polskiej.

WARSZAWA, 19.11. (A. W.) Jak donosi „Kurjer Czerwony” w szerokich kołach bankowo-finansowych krąży uporeczywa pogłoska, o mającej nastąpić w najbliższym czasie znacznej zwycze marki polskiej i niższe walut obcych. Finansiści tłumaczą to sobie ostatniemi rozporządzeniami rządu, które do czasu trzymane są w tajemnicy.

Związek Ludowo-Narodowy.

KOMUNIKAT.

Rozkład zebrań kół dzielnicowych Zw. Lud. Nar. m. Wilna.

- Na porządku dziennym:
- 1) Sprawozdanie przewodniczącego.
 - 2) Sprawy organ. i finansowe.
 - 3) Wybory zarządu na rok 1923/24.
 - 4) Referat polityczny.
 - 5) Wolne wnioski.
- Koło dz. „Zwierzyniec” we czwartek, dn. 22.XI o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Moniuszki pod Nr 8/4.
- Koło „Kupieckie” w piątek, dn. 23.XI o godz. 7 wiecz. w lokalu Redakcji Dziennika Wileńskiego przy ul. Dominikańskiej pod Nr. 4.
- Koła dz. „Zarzęcze” w sobotę, dn. 24.XI o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Zarzęcznej pod Nr. 5.

Pierwszy polski zjazd oświatowy na Litwie Kowieńskiej.

(Komunikat Wileńskiego Biura Informacyjnego)

Niezwykle doniosłe znaczenie dla wzmożenia sił polskich w borykaniu się około oświaty polskiej na Litwie Kowieńskiej miał Pierwszy Polski Zjazd Oświatowy. Brak szkół powszechnych, ogromne trudności stawiane szkolnictwu przełamane mogłaby w tych warunkach, w jakich prześladowana ludność polska na Litwie Kowieńskiej się znajduje, tylko zbiorowa, skoordynowana akcja całego społeczeństwa. Wyszukaniem sposobów prowadzenia pracy oświatowej na Litwie zdanie sprawy ze stanu istniejącego, pokrzepieniem dusz zboliałych i tęskniących do lepszego jutra — oto w krótkich słowach cel i zadanie postawione przez inicjatorów Zjazdu. Oddzielone od reszty narodu, społeczeństwo polskie na Kowieńszczyźnie widziało w Zjeździe tym akt wielkiego, historycznego niemal znaczenia, kiedy zgromadzeni ze wszystkich zakątków kraju przedstawiciele Polacy mogli po tylu miesiącach terroru i prześladowania za mowę nawet ojczystą, obradować nad sprawami najbardziej ze wszystkich, jakie trapią tamtejsze społeczeństwo, paląciami — sprawami prześladowanej oświaty.

Zjazd otwarty został dnia 2 listopada i poprzedzony był uroczystym nabożeństwem w kościele Dominikańskim. Ludność Kowna tłumnie zebrała się do świątyni, by modlitwą zbiorową dać ujście wzbranym uczuciom. Ilość tej ludności, która nie mogąc się zmieścić w świątyni obległa ją, dała świadectwo prawdzie, że żadne fałszerstwa spisowe, żaden ucisk nie zmienią jej przywiązania do własnej narodowości.

Podniosłe kazanie ks. kanonika Lausa, będącego dla ludności polskiej tamtejszej uosobieniem narodowego bohatera, było tembardziej wzruszające, że dzień Zaduszny, w którym Zjazd się rozpoczął, a do którego jako do święta dziadów i ojców — święta minionej szczęśliwszej przeszłości nawiązał wielebny ks. kanonik, następczył sam przez się podniesienie nastrojów.

Trzy sale Związku Producentów Rolnych ledwie mogły zmieścić zebranych. Obrady rozpoczął przedstawiciel polskiej frakcji poselskiej p. Wiktor Budzyński, który wskazał na wspólną ongiś walkę społeczeństwa polskiego i litewskiego o prawo do życia, i właściwości narodowej. Walka jaką stoczono zakończyła się zwycięsko. Powstał nowy szereg państw niepodległych, z których Litwa sugeracją nieprzebrzmiałej przeszłości przejęła wiele nałogów państwowości rosyjskiej. Stosunek jej do innych narodowości w kraju jest ten sam co dawnego rządu rosyjskiego. W dziedzinie pracy nad zachowaniem duszy polskiej nie zmieniło się nic. Dziś tylko słabsi jesteśmy. Wielu wyemigrowało. Jednak stawać wypadła, znowu prowadzić obronę mowy i ducha. Ogół polski w Litwie broniąc swej oświaty nie ma zadań wrogich narodowi litewskiemu. Wprost przeciwnie, budząc oświatę polską popiera raczej gmach państwowości litewskiej, gdyż pogromem kultury i wiekowych zdobyczy cywilizacyjnych państwo nie podnosić się a upadać tylko może. Gdyby mimo to wszystko wskutek niezrozumienia tej prawdy szkolki nasze miały być uważane za coś co przez państwo tepione być winno, to walka o nie musi być tem ogólniejszą.

Na przewodniczącego powołano ks. Kanonika Lausa. Do prezydium weszli: poseł Budzyński i prezesi poszczególnych towarzystw oświatowych.

Następują sprawozdania towarzystw oświatowych, które ze względu na rzeczowy, historyczny materiał w nich zawarty, potraktujemy osobno. Sprawozdania złożyli do Kowieńskiego T. wa Oświaty — ks. Maciejowski, od Poniewieńskiego — n. Jelec, od Szawel-

skiego — Hr. Zyberk-Plater, od Jezorowskiego — p. Burniewiczowa, od Birzańkiego — p. Ordyniec, od Poniewieńskiego gimnazjum — p. Staniewicz, od T. wa Popierania Szkoły Polskiej w Wilkomierzu — p. Michałowski, od Telszewskiego progimnazjum — p. Jagowt, od Rosieńskiego T. wa „Jutrzenka“ — p. Kieranowska.

Po sprawozdaniach tych następują referaty: ks. Lausa — O rozwoju kwestji szkolnej w Sejmie Ustawodawczym i I Sejmie zwyczajnym Litwy, i p. Budzyńskiego — O działalności Polskiej Frakcji w Sejmie Litewskim.

P. Budzyński dał niezmiernie ciekawe sprawozdanie Polskiej Frakcji Sejmowej o swej działalności, sprawozdanie to damy osobno.

Następnie wygłosił referat o metodzie nauczania i trudnościach w jakich się znajduje szkolnictwo na Kowieńszczyźnie — p. Pereszczako. Trudnościami temi są: brak nauczycieli fachowych, niemożliwość ich dostarczenia szkole, brak lokali szkolnych, laboratorjów, czytelni, bibliotek i t. d. Wyjazd dla kształcenia się w Polsce lub zagranicą jest prawie uniemożliwiony, w ten sposób szkoły narażone są na stały brak sił nauczycielskich, inteligencja zaś na brak dopływu sił nowych.

P. Kimont w referacie swoim wskazał na konieczność rozgłębienia niższych klas szkół średnich na oddziały fachowe uwzględniające potrzeby dostarczenia całego szeregu fachowców, którzyby w kraju pozostali. Wskazuje na konieczność wykształcenia fachowego rolników, ogrodników, rzemieślników, magazynierów, handlowców i t. d. i szkoły takie proponuje założyć w Kownie i Poniewiezu, zaś progimnazja cztero-klasowe z oddziałami fachowymi w innych miastach.

P. Syrunowicz zreferował stan szkolnictwa początkowego, p. Wielhorski zaś w świetnie ujętym obrazowaniu stosunków oświatowych na Litwie i przedstawił stanowisko jakie w sprawie oświaty zajmuje społeczeństwo i zaproponował rezolucję wzywającą Polską Frakcję Sejmową do najusilniejszego popierania sprawy uzyskania ustawy o autonomji narodowej oraz społeczeństwo do zcentralizowania wysiłków w sprawie wychowania młodzieży.

Następnie powołano komisję do opracowania poszczególnych spraw i na tem pierwszy dzień Zjazdu zamknięto.

Drugi dzień Zjazdu przy tem samym ogromnym zainteresowaniu rozpoczął się od czytania depesz gratulacyjnych, między innymi od Polskiego T. wa Oświatowego w Łotwie. Następnie wygłasza referat w sprawie wychowania społecznego w szkole p. Januszewski.

Z wniosków jakie przegłosowano w sprawie szkolnictwa początkowego podkreślić należy zdecydowanie stworzenia sieci szkół początkowych i seminarjum nauczycielskiego, w miarę potrzeby zakładania prywatnych szkół początkowych, utworzenia przy centrali oświatowej inspektoratu szkolnego i wydziału dostarczania podręczników.

W sprawie szkolnictwa średniego między innymi postanowiono opracować skoordynowany plan szkolnictwa ogólno-kształcącego, zwołać zjazd pedagogiczny, domagać się zezwolenia na przyjazd na Litwę nauczycieli z zagranicy.

Omawiano też sprawę wykładów historii i geografii w języku litewskim. Podkreślając, że jest to sposób przypominający dawny system rusyfikacji. P. Wielhorski stawia wniosek energicznego zaprotestowania.

Porusza się następnie sprawę „Chaty rodzinnej“, jedynej polskiego tygodnika na Litwie.

Zjazd uchwała: założenie Związków Polskich Towarzystw na Litwie, żądanie prawa autonomji narodowej, uznanie „Chaty Rodzin-

nej“, jako organu Towarzystw Oświatowych, założenie kursów dla analfabetów, zorganizowanie kursu dla nauczycielek.

Po przerwie obrady w szybkim tempie zbliżają się ku końcowi. Ciepły nastrój, który panował wśród uczestników Zjazdu od początku coraz się wzmacnia, niezmiernie piękny w swej formie a głębokie w przemyśleniu wygłosiła referat p. Nora Walicka p. t. „Właściwościami naszej psyche wypowiedziana walka na śmierć“.

Następują podziękowania obecnych ks. Kanonikowi Lausowi i frakcji poselskiej za trud i gorące przemówienia pożegnalne posła Budzyńskiego i p. Wielhorskiego. W przemówieniu p. Budzyńskiego dźwięczała niezłomna wiara w jasną przyszłość. Przemówienie to jak prąd elektryczny wstrząsnęły całym zebraniem. Mowa p. Budzyńskiego głęboko zapadła na dnie duszy słuchaczy. Po chwili milczenia zerwała się burza oklasków, wicher entuzjastycznej owacji.

Po piórnym przemówieniu p. Wielhorskiego, ks. Kanonik Laus Zjazd zamyka.

Proces Conrادیego.

W Lozanie skończył się w tych dniach głośny proces przeciwko Conrადiemu, zabójcy przedstawiciela Sowieków Worowskiego.

Zeznania świadków, których powołano siedemdziesięciu, dają taką obfitość wyliczonego z różnych tajników rządów bolszewickich materiału, że proces budzi niesłychane zainteresowanie prasy całego niemal świata, której przedstawiciele zjechali w poważnej liczbie do Lozany.

Świadek doktor Muratti, zamieszkały obecnie w Lozannie, przebywał czas dłuższy w Rosji, znał też tam rodzinę Conrადich, a zwłaszcza jego stryja, którego rozstrzelania był świadkiem naoczny. Bliższych informacji w tej sprawie udzieliła córka zamordowanej przez bolszewików ofiary, kuzynka oskarżonego. Z płaczem opowiadała przed sądem o tej okropnej nocy, gdy siepacze sowieccy, wtargnąwszy do domu jej ojca, dopuścili się na niego gwałtu, poczem nieprzytomnego od uderzeń kolbą ojca jej powlekli do więzienia. Po kilku tygodniach rozstrzelano go bez podania powodów. Ją samą wraz z siostrą władze sowieckie zmusiły do pracy w koszarach, gdzie zdana była na łaskę zawziętych krasnoarmiejców.

Ciekawe były zeznania Henryka Croisiera, redaktora pisma Feuille d'Avis de Montreux, który żył w Rosji przeszło dwadzieścia lat. Oszczędności całego życia ogółem 400.000 franków skradł mu członekowie rządu sowieckiego. Bolszewicy, jak zeznawał, finansowani byli przez niemiecki sztab generalny. Kończąc oświadczył kategorycznie, że gdyby Conrადi przyszedł doń i powiedział: Niechaj mi Pan da 100 franków, a zabiję Worowskiego, to bez najmniejszego wahania byłbym mu je dał. Oświadczenie takie wiele ceniono i znanego adwokata, wywołało na sali ogólne poruszenie. W odpowiedzi na to adwokat oskarżający Conrადiego zażądał, ażeby pociągnięto do odpowiedzialności sądowej świadka Croisiera, gdyż namawia do zbrodni i obiecuje nawet dać nagrodę za mord członka rządu sowieckiego. Prokurator odrzucił jednak to żądanie ku powszechnemu zadowoleniu.

Należy zaznaczyć, że Croisier należy do Narodowej Ligi szwajcarskiej. Lozańska sekcja tej Ligi, domagała się jak wiadomo, od Worowskiego, aby opuścił Szwajcarię. Worowski jednak pozostał w Lozannie. P. Croisier z zadziwiającą odwagą cywilną oświadczył gazecie „Tribune de Geneve“, że z całą świadomością bierze odpowiedzialność za złożoną w sądzie deklarację.

Po południu dnia 8 listopada zeznawał dr. Łodygieński, szef rosyjskiego Czerwonego Krzyża, którego sekretarzem był drugi oskarżony, Połunin. Wyrażając się o nim z największym uznaniem, opowiadał o zbrodniach bolsze-



wiekich. I tak pod Kijowem w ciągu kilku dni bolszewicy wymordowali 3000 oficerów. Pod szpitalem, którego był kierownikiem, leżały całe stopy trupów, wśród których żony, matki i córki szukały swych najbliższych. Łodygieński opowiadał też o wrażeniach swych z czerezwyczałki kijowskiej. W dziedzińcu wykopano ogromny dół, w którym leżały setki trupów. Ściany były zbryzgane krwią i mózgiem pomordowanych. Świadek przedłożył szereg fotografii, które są uzupełnieniem jego zeznań. Fotografie wzbudzają olbrzymie zainteresowanie wszystkich. Przemówienie swe kończy świadek oświadczeniem, że nie może sobie wyobrazić nie bardziej groźnego, nie bardziej zwierzęcego i dzikiego, aniżeli terror bolszewicki i działalność czerezwyczałki, oficjalnej instytucji bolszewizmu. Funkcjonariusze czerezwyczałki są przeważnie bandyci i sadyści. Było wśród nich dużo Chińczyków, znających się na różnych sposobach inkwizycyjnych.

Coraz bardziej ponuro brzmią zeznania dalszych świadków: I tak 20 siostr miłosierdzia uległo gwałtowi, poczem rozstrzelaniu. Inne siostry miłosierdzia i zakonnice rozbięto na naga i pędzono między szeregi krasnoarmiejców.

Matka oskarżonego opowiada potem o aresztowaniu swego męża w Moskwie. W nocy siepacze wtargnąwszy do domu, przeprowadzili rewizję. Ciężko chore sześciolatnie dziecko zrzucili na ziemię, kopiąc nogami. Później rewizji zrabowano wszystko. Nawet dzieciom zrywano medaliki srebrne z Matką Boską. Ojciec Conrადiego wypuszczony potem z więzienia, zmarł niebawem w wycieńczeniu.

Oskarżony, Maurycy Conrადi, jest Szwajcarem. Urodzony w roku 1896 w Piotrogradzie, gdzie ojciec jego był eukiernikiem, tam ukończył szkołę i służbę wojskową. Po rewolucji był w armji Wrangla. Przystał sobie, że pomści śmierć ojca i wraz z Połuninem zamiaru tego dokonał, zabijając Worowskiego. Do członków przybyłej na miejsce komisji policyjnej, Conrადi oświadczył:

„Dokonałem dobrego czynu, gdyż bolszewicy doprowadzili do ruiny całą Europę.“

Jak już donieśliśmy telegraficznie, sąd przysięgłych zwolnił Conrადiego od wszelkiej odpowiedzialności.

Głos b. legionisty o wypadkach krakowskich.

Były legionista Bolesław Barczyński ogłosił w tygodniku „Ojczyzna“ następujący „list otwarty“:

Dzień 6 listopada 1923 r. pozostanie ciemną kartą dla przywódców z Pepeesu i dla samego gdzieś ukrytego rycerza Józefa Piłsudskiego.

Niesforna polityczna zgraja z lewicy, która rządząc w Polsce przez lat pięć, nie potrafiła doprowadzić Państwa do rozkwitu, oraz dobrobytu obywateli polskich, i dziś, gdy ją odepchnięto legalną drogą od złobu i powiedziano, że „Polska to nie dojna krowa—chwytaj się ostatnich środków dla obalenia prawowitej władzy Narodu Polskiego pod przewodnictwem Witosa, Dmowskiego i Korfatego. Lewica i żydy nie chcą, by Polska wzmożła się na siłach, więc uniemożliwiają rządowi wszelką akcję zmierzającą do uzdrowienia Państwa.“

Polska Partja Socjalistyczna, kierowana przez żydów Perla, Diamanda, Liebermana, Hausnera, oraz Daszyńskiego, Marka, Żuławskiego o semickich sumieniach,

głośno mieniąc się obrońcą polskiego robotnika, ogłosiła powszechny strajk, który oczywiście udać się nie mógł. Wroga ta roboty przeciw Państwu odniosła nadszpeczony wynik i to w staropolskim grodzie, Krakowie, siedzibie socjalizmu żydowskiego, gdzie podburzony przez posłów socjalistycznych pijany tłum rzucił się na żołnierzy polskich w chwili, gdy żołnierze nie przypuszczali i nie byli przygotowani, że brat polak będzie ich mordował. Wzburzony tłum strzelając z rewolwerów i karabinów rzucił się na żołnierzy z okrzykami: „niech żyje Piłsudski“.

Stwierdzono dostatecznie, że w walec tej bratobójczej brały udział bojówki P. O. W. i Związku Strzeleckiego, które są pod szczególną opieką p. J. Piłsudskiego.

Nasuwa się, nie dając spokoju, pytanie — czemu J. Piłsudski — nie wydał polecenia swoim zwolennikom, by nie używali jego imienia, boć sam wiedział doskonale, na co się zanosi w kraju, gdyż kierownikami tej akcji wrogiej przeciw Państwu są jego najbliżsi przyjaciele z partji, której Józef Piłsudski przy założeniu w Polsce był kierownikiem i z partji tej, jako Naczelnik Państwa stworzył pierwszy rząd w Polsce.

Za zabójstwo oficerów i rannych, oraz żołnierzy — hańba mordercom z hasłem: „niech żyje Piłsudski“!

Hańba wam, oszuści polityczni, zdrajcy Polski i parobki Lenina i Trockiego!

Bracia Rodacy! Patrzejcie, jakimi środkami walczy lewica. Oto walczy mordowaniem oficerów i żołnierzy polskich! Czy Polska po to posyła synów swoich do wojska, by żydowskie wojski ich mordowały?

Hańba zdrajcom!

Bolesław Barczyński,
były legionista.

Lepsze w Polsce więzienie — niż raj bolszewicki.

Przed rokiem przeszło sąd w Poznaniu skazał na 6 lat więzienia przywódcę komunistów w Wielkopolsce — Porankiewicza.

Oczywiście rząd sowiecki odrzucał się losem tak „sasłużonego“ działacza i Porankiewicza wraz z Dąbalem wyjechał do Rosji, wymieniony na więzionych w Rosji Polaków.

W Rosji Porankiewicz od razu dostał dobrą posadę w „sekcji polskiej“ u boku osławionego Kohna i zajął się robotą partyjną.

Mógł używać sobie „komunizmu“ ile dusza zapagnie. Stała się jednak rzecz niesłychana:

Porankiewicz zgłosił się dobrowolnie do więzienia w Polsce.

Oświadczył, że woli więzienie w Polsce niż „raj bolszewicki“, bo jak zobaczył co się dzieje w Rosji, przekonał się, że socjalizm i komunizm to — niewola żydowska dla robotników.

Porankiewicz postarał się o wysłanie go do Polski „na agitację“, by się wyostać z czerwonego raju. Zgłosił się zaraz do władz polskich i oświadczył, że woli odsiedzieć 6 lat więzienia, byle nie powracać do Bolszewji.

Porankiewicz zaczął od socjalizmu. Był przewodcą P. P. S. w Poznańskim i gorliwym sługą tej partji. Przekonał się, że P. P. S. wcale niema na celu obrony interesów robotników lecz interes partyjny, przeszedł do komunistów, jako już najbardziej lewicowych klasowców.

I znów był przywódcą i gorliwym sługą partji aż dostał się do więzienia. W Rosji dopiero przekonał się, że służył nie sprawie robotniczej, lecz żydowskiemu panowaniu nad światem.

Dlatego wolał wrócić do więzienia.

ZAKŁAD POŁOŻNICZY
D-ra Med. Bujalskiego
Wielka Pohulanka d. Nr. 31.

Z Towarzystwa Krajoznawczego.

Odczyt prof. Sławińskiego: Moje wrażenia z Rosji Sowieckiej.

W ubiegły piątek odbyło się pierwsze powakacyjne posiedzenie Towarzystwa Krajoznawczego. Aktualny temat, zapowiedziany przez prof. Sławińskiego, zgromadził rzęsz publicznosci w sali Sniadeckich. Po uczczeniu przez powstanie jednego z najczynniejszych członków T-wa, ś. p. Dawidowskiego, Sz. prelegent bezpośrednio przechodzi do tematu:

Podróż moja—rozpoczyna prof. Sławiński—odbyłem jako członek delegacji, która miała na celu rewidycję mienia politechniki Warszawskiej z Rosji. Z propozycji skorzystałem skwapliwie w celu przekonania się naocznie co się w Rosji dzieje. Podróż z Warszawy do Moskwy trwa 40 godzin. Dojeżdżamy do Stółców, gdzie poddano nas rewizji. Krótki postój. Fantazja roziskrzona zaczyna działać, spodziewamy się rzeczy nadzwyczajnych.

Pierwszym widomym znakiem Rosji jest brama nad torem kolejowym za Stółcami z napisem: „Prawit towarzyszczam z zapada“.

W Niegorełowie krótki postój, gdzie się ponownie poddajemy rewizji. Po stacji kręcą się barwnie ubrani żołnierze sowiecy. [Celnicy ciż sami co i przed wojną, spotykam wśród nich nawet znajomego. Naokoło słyszy się mowę polską.

Jedziemy dalej. Z okien wagonu przyglądam się krajobrazowi. Pola wszystkie uprawione. Urodzaje dobre.

Na stacji w Mińsku uderza bufet bogato zastawiony. Na moje zdziwienie sprzedawcy odpowiadają, że czasy się zmieniły. W tym 'co się widzi dokoła nie spoztręga się żadnych różnic w porównaniu z czasami przedwojennymi, lecz to tylko pozór.

Przejeżdżamy Berezynę. Pod Możajskiem jedziemy przez tereny nieuprawne. Dalej lasy kryją dorobek gospodarzy Sowietów przed memi oczyma. Następnego dnia o godz. 2 przyjeżdżamy do Moskwy bez opóźnienia. Ze stacji odwiezione nas autem z chorągiewkami polskimi do miasta. Był to moment największego wzruszenia, wywołany widokiem łopocących chorągiewek polskich tu w Moskwie. Uczucie dumy i radości.

Wyjeżdżamy na Twerską, wszystko wydaje się po dawnemu; znów złudzenie. Sklepów dużo. Jedziemy do Krasnego dworu przez Kuzniecki zaułek do Bulwarów.

Po zainstalowaniu się wychodzę na miasto. Złudzenia poprzednie sękna. Sklepów dużo, ale puste. Najbardziej przeładowane sklepy z przyrządami elektrotechnicznymi—nikt ich bowiem nie kupuje. Wzdłuż Kremła usypali bolszewicy bratnie mogiły dla swych bohaterów. Poza tem przybyły Moskiewie dwa pomniki. Jeden nieznanemu mędrocowi o typie satanicznym, drugi Dostojewskiemu. Wystawiono również obelisk, u podstawy tegoż umieszczono postać kobiecą, symbol wolności. Tyle o zewnętrznym wyglądzie miasta.

Z kolei przechodzi Sz. prelegent do poszczególnych przejawów życia państwowego i społecznego. Mimo pozorów normalnego ruchu kolejnictwo jednakże znajduje się w upadku. Na niektórych stacjach węzłowych rzuca się w oczy po kilka tysięcy lokomotyw zrujnowanych Pobjowisko lokomotyw.

Ruch towarowy nie istnieje zupełnie, spadł do jednego proc. z okresu przedwojennego. Przyczyna tego jest brak taboru, raczej szoselnych wagonów. Taborem, jaki Rosja obecnie rozporządza zboża wywozić nie można. Ruch osobowy natomiast spadł do 10 proc. w stosunku do przedwojennego. Ruch na Woldze również zmalał do minimum. Tylko jeden ruch jest zbliżony do przedwojennego mianowicie ruch wyrobów naftowych, dochodzi do 75 proc. przedwojennego. Ruch towarowy zmalał skutkiem braku towarów. Najlepiej jeszcze rozwijają się fabryki tkackie. Jednakże taniej kosztuje towar szwarcowany z Polski. Ludność robi ogólnie przygnębioną wrażenie. Ludzie chodzą w ubraniach przedwojennych. Rzadko

spotyka się ludzi ubranych według ostatniej mody.

Zarobki są dwa razy mniejsze. Pobory nie są równe, istnieje 17 norm płacy: robotniczych 9, reszta dla rzemieślników, inżynierów, ludzi z wyższymi kwalifikacjami. Płace profesora i inżyniera są w stosunku do siebie jak 1:2. Profesor otrzymuje 13 milionów rb., inżynier zaś 22.

Co do kwestji mieszkaniowej, każdy otrzymuje 16 kwadratowych arszynów mieszkania. Opłaca się za nie w zależności od zarobku, w wysokości od 20 kop. do rubla w złocie z wyjątkiem lekarzy, którzy korzystają z wolnej praktyki (nepmani).

Dawna inteligencja rosyjska znajduje się w najkropniejszej nędzy, zesłała w dzisiejszej Rosji do roli parjasów.

Kwestja nauczania wyższego w naszym rozumieniu zupełnie nie istnieje. Szkoły wyższe są uduśpione tylko dla pewnej kategorii ludzi.

Kształci się w nich jedynie młodzież komunistyczna i to bez-

S. S. S. w Wilnie.

Dnia 16 b. m. w sali Polskiego Stowarzyszenia Techników odbyło się walne zebranie członków organizatorów Wileńskiego Stowarzyszenia Samopomocy Społecznej, zwołane przez uprzednio wyłoniony Komitet Organizacyjny (pp. Łąguna, Łukaszewicz i Nieciengiewicz), który w tym celu rozesłał zaproszenia do przeszło stu organizacji społecznych i samorządowych, większych przedsiębiorstw, uniwersytetu, przedstawicieli władzy i do osób prywatnych.

Ogółem w zebraniu przyjęło udział 44 osoby. Władza reprezentowana była przez pana Delegata Rządu oraz p. Komisarza Rządu.

Zebranie powzięło szereg ważnych uchwał, które stanowią wymowny dowód zrozumienia przez społeczeństwo nasze potrzeb i aktualności utworzenia samopomocy w związku z przelomową chwilą obecną.

Między innymi uchwalono, iż S. S. S. winno występować we wszystkich wypadkach, gdy chodzi o zagwarantowanie ciągłości pracy w instytucjach użyteczności publicznej niezależnie od przyczyn i podłoża strejku. Następnie zdecydowano ze względu na praktycznych występować na gruncie Wileńskim samodzielnie nie uzależniając się od Warszawskiego S. S. S., przyjmując natomiast za podstawę Statut Warszawskiego Stowarzyszenia ze zmianami odpowiednio do warunków lokalnych.

Dążąc do jaknajszybszego utworzenia Stowarzyszenia, zebranie wyłoniło tymczasowy Komitet, z prawem kooptowania członków, w składzie: pp. Łąguna, Łukaszewicza, Nieciengiewicza, Kownackiego, St. Wańkowicza, maj. Snieżko i Szostakowskiego.

Powyzszemu Komitetowi pole-

SPRAWY POLSKIE.
Piśmiennictwo perjodyczne w Polsce.

Według statystyki na terenie Rzeczypospolitej Polskiej ukazało się w języku polskim w drugim półroczu b. r. ogółem 89 dzienników, 200 tygodników, 93 dwutygodników, 92 miesięczników, 22 kwartalników i 144 wydawnictw periodycznych. Natomiast w języku niepolskim wychodzi ogółem w Polsce 36 dzienników, 42 tygodników, 13 dwutygodników, 32 miesięczników, 169 wydawnictw ukazujących się nieregularnie.

Kolorowi robotnicy w Polsce.

Na warszawskich dworcach kolejowych w miarę normowania się pracy fabrycznej w naszym państwie spotyka się coraz częściej rozmaite rasy kolorowe czarnych i żółtych podróżujących, często z całymi rodzinami. Zarządy fabryk wzywają z różnych części świata fachowców m. in. dla obrabiania kauczuku, przetworów bawełny, bambusu i uprawy drzew azjatyckich i t. d. Znaczna liczba robotników tych wyjeżdża na Pomorze i do Wielkopolski, gdzie wyrabia się przetwory zupełnie przedtem u nas nieznanne.

płatnie, dla niej też urządziła się internaty i kolonje letnie.

Organizacja uniwersytetu przedstawia się bardzo prymitywnie. Na 5 członków komisji: 1 referent profesor, 1 delegat młodzieży komunistycznej, przedstawiciel G. P. U. i delegaci miejscowej partii komunist. Do uniwersytetów przyjmuje się 10 proc. burżujów, na których nałożone są bardzo wysokie płace. O przyjęciu kandydata decydują oczywiście wszyscy, tylko nie profesor, z tego też względu poziom szkół wyższych jest niski.

Co do religji to powszechnie jest rzeczą wiadomą, że ją bolszewicy zwalczają. Wychodzi w tem celu specjalne pismo p. t. „Bezbożnik“. Duchowieństwo t. zw. „żywej cerkwi“ jest ogromnie chwiejne, niezdecydowane, brak mu odporności, co stoi w rażącej sprzeczności z niezłomnem stanowiskiem duchowieństwa katolickiego. Do cerkwi ludność chodzi raczej przez ciekawość, niż z pobożności.

Na tem prof. Sławiński swój odczyt zakończył.

co zajmują się między innymi wy szukaniem środków finansowych, które mogłyby Stowarzyszeniu zapewnić normalny rozwój. Na zebraniu zgłoszone zostały następujące ofiary: przez p. St. Wańkowicza w imieniu Prywatnego Banku Handl. — 10 milionów marek i we własnym — 1 milion mk., przez Związek Kresowy Ziemiań— 5 milionów mk., przez Wileńską Fabrykę „Drut i Gwoździ“ — 3 miliony mk., przez prof. p. M. Massoniusa — 500.000 mk.

Wogóle zaznaczyć należy, iż dyskusja na zebraniu miała przebieg nadzwyczaj ożywiony. Nie słyszeliśmy tu czerzych hasel ani patetycznych wykrzykników. W każdym słowie przejawiała się rzeczowość, przemawiała chęć znalezienia wyjścia z niemożliwych warunków, zagrażających bytowi państwa i społeczeństwa.

Miejmy nadzieję, iż dobra wola naszego społeczeństwa nie pozostanie ogniem słomianym i znajdzie dostateczną energję by być państwa i społeczeństwa zabezpieczone.

Obecny na zebraniu pan Delegat Rządu wygłosił dłuższe przemówienie, w którym dziękował obecnym, a zwłaszcza Polakom Stowarzyszeniu Techników za wykazaną inicyjatywę, dobre chęci i wolę Powiedział między innymi: „Akcja samopomocy jest rzeczą niezbędną. Nie chodzi tu o polityczne i partyjne cele. Akcja ta niema z nimi nic wspólnego. Jest ona potrzebna dla państwa, dla organizmu państwowego i społecznego i winna mieć zastosowanie we wszystkich wypadkach, gdy istnieje państwo i społeczeństwo jest zagrożone. Za inicyjatywę winien nastąpić czyn, którego potrzeba może zajść i w warunkach normalnych pod względem ekonomicznym i politycznym—np. przy klęskach żywiołowych“.

Z prowincji.

Rozstrzelanie członków bandy Czorta.

Z BIAŁEGOSTOKU donoszą: Na dziedzińcu więzienia dokonano egzekucji 8 bandytów, należących do głównej szajki atamana Czorta.

Rozstrzelani zostali: Antoni Łukaszewski, Józef Kaplan, Mojżesz Szyling, Stanisław Dąbrowski, Józef Misiewicz, Jankiel Londyński, Hersz Wajner i Uszer Czesler.

Straceni byli członkami band, które w ciągu ostatnich dwóch lat grasowały na terenie powiatów białostockiego i bielskiego, szerząc postrach we wsiach i miasteczkach i odznaczały się niesłychanem bestjalstwem, herzt bandy ze szczególnym upodobaniem pastwił się nad bezbronnymi kobietami, wbijając im butelki w okolice brzucha, bądź też przypiekając ogniem, aby wydobyć zeznania, gdzie się znajdują ukryte dolary. Skazańcy w czasie egzekucji wykazali zupełny spokój, a nawet niektórzy z nich zachowywali się wyzywająco.

Wiadomości bieżące.

Urzędowe.

— **Redukcja urzędników w Delegaturze i Starostwach.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nadesłało do Delegatury Rządu rozporządzenie przeprowadzenia redukcji urzędników do 24%. Ogółem w Delegaturze Rządu Komisarzacie Rządu i Starostwach zwolnionych ma być 69 osób.

— **Wyniki walki z lichwą i spekulacją.** Referat do walki z lichwą i spekulacją Komisarjatu Rządu złożył Delegaturze Rządu sprawozdanie z działalności swej za czas od 1 do 15 b. m. Ze sprawozdania wynika, iż w okresie sprawozdawczym za lichwą i spekulacją ukarano grzywną na ogólną sumę 308 milionów mk. Znaczna ilość kar pieniężnych połączone jest z aresztem. Niezależnie od tego większą ilość spraw skierowano na drogę sądową. W okresie sprawozdawczym mając na celu obniżenie cen na mięso referat do walki z lichwą i spekulacją zaskwestrował 600 pudów mięsa, które zostały rozsprzedane ludności. Wywołało to niższk cen mięsa na rynkach. Następnie wynikiem interwencji referatu jest niższa cen na obiady w restauracjach. Energetyczna akcja władz administracyjnych w walce ze spekulacją przyczyniła się do przekroczenia nadmiernie wybujałej spekulacji i lichwy na artykułach pierwszej potrzeby. Wyniki jej są bardzo dodatnie, dzięki nawiązaniu kontaktu pomiędzy społeczeństwem, a władzami co umożliwiła intensywne prowadzenie walki przeciwko wrogim czynnikom. (A. W.)

— **Wypłata zasiłków dla rodzin rezerwistów.** W najbliższych dniach władze administracyjne pierwszej instancji rozpoczną wypłatę zasiłków rodzinom rezerwistów 1895 i 1898. Normy zapomogowe zostały zwiększone dziesięciokrotnie, t. j. będą wynosiły 60000, 70000 i 80000. (A.W.)

— **Ile będziemy mieli od Nowego Roku restauracji i sklepów wódczanych.** W dniu 14 b. m. obradowała Komisja II instancji do walki z alkoholizmem w urzędzie Delegata Rządu. Obradom przewodniczył p. Stanisław Rzewuski Naczelnik Wydziału Administracyjnego. Próż przedstawiciele Rządu, w posiedzeniu wzięli udział Prezydent miasta p. Bańkowski, przedstawiciel Polskiej Macierzy Szkolnej p. Niedziałkowski i przedstawiciel Białego Krzyża p. Kanicz.

Komisja po rozważeniu wniosku Komisji I instancji oraz po zaznajomieniu się z ilością miejsc i rozmieszczeniem sklepów i restauracji w Wilnie uchwaliła w zasadzie dotychczasowej ilość nie zwiększać, a natomiast zmienić rozmieszczenie. Ogółem uchwalono udzielić koncesji 33 restauracjom i 39 sklepom. Dyskusję wywołało rozmieszczenie sklepów i restauracji przy ul. Zawalnej, Ostrobramskiej i Zarzeczej. Z powodu blizkiego położenia dwóch sklepów przy ul. Zawalnej w pobliżu hal targowych Komisja uchwaliła przesuń je do sklepów na ul. Piłsudskiego, gdzie niema sklepu i restauracji. Zmieniając wniosek pierwszej instancji Komisja uchwaliła przy ul. Ostrobramskiej: 1 restaurację i 2 sklepy. Przy ul. Zarzeczej Komisja uchwaliła 1 restaurację i 1 sklep. Przy ul. Mickiewicza będziemy mieli 7 restauracji i 7 sklepów, przy Wileńskiej 2 restaur. i 1 sklep, przy ul. Wielkiej 2 restauracje i 6 sklepów i t. d.

Następnie omawiano sprawy powiatowe. Po dyskusji uchwalono zmniejszyć ilość proponowanych przez Komisję przy starostwach miejsc sprzedaży wódek o 10, w tem 6 skrośleń przypada na powiat Dunikowski, a mianowicie w Rymkach, Osino-Gródku, Sitchach, Bruzie, Bubnach i Starych Habach, gdzie sklepów wódczanych nie będzie. Zwiększona została natomiast nieco ilość sklepów wódczanych w pow. Brasławskim.

Z miasta.

— **Falszowanie chleba.** Piszą nam o coraz częstszych wypadkach złego wypieku chleba, do którego dodawane są surogaty w postaci

nadmiernej ilości ziemniaków Chleb taki jest mniej pożywczy a opłata za niego pobierana jest taka sama, jak za chleb z czystej żytniej maki. Możeby referat do walki z drożyzną zechciał zwrócić uwagę na wypiek chleba w naszych piekarniach i zbadał jego jakość.

Sprawy miejskie.

— **Dodatek do podatku lokalowego.** Wśród wielu płatników dodatku do podatku lokalowego daje się zauważyć zaniepokojenie, iż dotychczas nakazu płatniczego nie otrzymali. Gorliwość ta wpływa nie z troski o dobro kasy miejskiej, lecz z troski o własną kieszeń płatników, aby następnie nie płacić według wyższej relacji kursu złotego. Jak się dowiadujemy Magistrat w przyspieszonym tempie, pracując również w godzinach wieczornych sporządza nakazy płatnicze i natychmiast po ich sporządzeniu doręcza płatnikom. Ponieważ płatników tego podatku mamy 60 tysięcy osób, personel obecny jest niewystarczający do natychmiastowego sporządzenia list płatniczych. Aby dogodzić publiczności Magistrat na plan drugi odłożył nawet sporządzenie list podatku od nieruchomości.

— **Kurs złotego w kasach miejskich.** Ustanawiany co tydzień przez Magistrat na podstawie 8% Państw. Pożyczki złoty kurs złotego dla wpał i wypał według uchwał i umów opiewających na złote polskie wynosi w tygodniu bieżącym 180.000 m. pol.

— **Podatki.** Od Magistratu m. Wilna otrzymaliśmy z prośbą o opublikowanie pismo następującej treści: Znaczna ilość płatników podatków miejskich, podając zażalenia na rzekome nieprawidłowe obliczanie podatków i załączając nakazy płatnicze, co nie jest potrzebne, wstrzymuje się od opłaty.

Wobec tego, że kary za opóźnienie opłał są obecnie bardzo wysokie, Magistrat zwraca uwagę płatników na to, że się narażają na bardzo poważne straty, ponieważ rozpatrzenie dużej liczby zażeń wymaga znacznego czasu, a podanie takowych nie oszczędza płatników od obowiązku uiszczenia swoich opłał w określonym terminie.

Z uniwersytetu.

— **Z Uniwersytetu.** Wykład Inauguracyjny Dr. Juliana Szymańskiego, Profesora zwyczajnego okulistyki na temat: „Postępek okulistyki“ odbędzie się w środę, dnia 21 b. m. o godzinie 7-iej wieczór w Sali Sniadeckich. Wstęp wolny.

Z życia stowarzyszeń.

— **We wtorek, dn. 20.XI r. b.** o godz. 7 wiecz. w lokalu T-wa „Rozwój“ przy ul. Trockiej pod Nr. 11/7, odbędzie się zebranie Stowarzyszenia Dowborczyków „ku chwale Ojczyzny“, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie prezesa pana Obuch-Woszczyńskiego,
- 2) Sprawy organizacyjne i finansowe,
- 3) Wykonanie i poświęcenie sztandaru,
- 4) Wołne wnioski.

Sprawy kolejowe.

— **Strzał do pociągu.** W chwili wjazdu pociągu osobowego Nr. 1623 na most na Prypieci dnia 18 b. m. jakiś złoceźnica dał strzał do pociągu. Kula przebiła okno nie raniąc nikogo. Przypuszczalnie było to hasło do napadu. Pociąg jednakże bez dalszych przeszkód odbył drogę.

— **Pochwylenie bandy, napadającej na pociąg.** Na teren około Brześcia i Kobrynia od pewnego czasu zwróciły szczególną uwagę bandy rozbójnicze i niepokoją kursujące tamtędy pociągi. Jeszcze nie przebrzmiała głośna sprawa napadu na pociąg Nr. 311 i obrabowania go, gdy obecnie mamy nowy dowód, iż bandyci rozproszeni w pierwszym pośeigu, obecnie rozbili się na drobne oddziały i próbują na mniejszą skalę napadów na pociągi. W dniu 17 b. m. władze kolejowe i policja w Brześciu zaalarmowane zostały wiadomością, iż

koło Koszelewa na linii Brześć — Żabinka rozebrany został tor kolejowy. Niezwłocznie wysłano tam policję i służbę drogową i wkrótce z pomocą wyjechał pociąg. Po przybyciu na miejsce nie znaleziono nigdzie toru zniszczonego, ale policja po drodze trafiła na bandę rozbójniczą, która próbowała uciec. Natychmiast zarządzony pościg dał pomyślny wynik. W ręce policji wpadło trzech bandytów, którzy mieli przy sobie rewolwery, naboje, karabiny, broń białą i narzędzia do wyciągania haków, oraz klucze do odkręcania gwintów. Czwar-

ty uczestnik tej bandy zdołał zbiec. Pościg za nim zarządzono!

Różne.

— W artykule naszym p. t. „Pan dyrektor Blumberg”, wymieniliśmy między innymi nazwisko p. Matyjasz. Stwierdzamy, iż pan ten niema nic wspólnego z p. Julianem Jacewicz-Matyjaszem.

— Inteligentna osoba, wdowa po lekarzu, w krytycznych warunkach materialnych zwraca się do społeczeństwa z błagalną prośbą o pomoc w utrzymaniu i kształceniu 13-letniej córki, znajdującej się obecnie w internacie p. Maciejewiczowej. Wskutek tego, iż internat od dnia 1-go grudnia likwiduje się, dziewczeczka pozostaje w rozpaczliwym położeniu, oraz zmuszona jest pomimo zdol-

ności i chęci do nauki, rzucić szkołę, oraz narażoną jest na chłód i głód.

Zrozpaczona matka ufa, iż ofiarne społeczeństwo polskie pośpieszy z pomocą w niedoli nieszczęśliwym i nie da im zginać na polskiej ziemi.

Wszelkie informacje, oraz ofiary przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego”.

Teatr, muzyka i sztuka.

— Teatr Polski (Lutnia). Powodzenie jakim cieszy na scenie Teatru Polskiego „Hamlet” W. Szekspira — zniewala do pozostawienia arcydzieła tego, jeszcze przez dni kilka na repertuarze. W roli tytułowej K. Adwentowicz, którego gra wywołuje wstrząsające wrażenie. W przygotowaniu „Książę Marek” —

poemat dramatyczny J. Słowackiego z udziałem K. Adwentowicza.

— Teatr Wielki (na Pohulance). Dziś po raz 10-ty przepiękna operetka Gilberta „Królowa kinematografu”, która zdobyła sobie wyjątkowe powodzenie, dzięki melodyjnej muzyce, oryginalnej treści, oraz doskonałemu wykonaniu całego zespołu z p. Grabowską w roli tytułowej. We środę po raz 5-ty „Sprzedana naręczona”, opera Smetany. Na sobotę najbliższą zapowiedzianą została premiera rozgłoszonej nowości F. La „Madame Pompadour”.

Wypadki.

— Zamordowanie posterunkowego na granicy. Dnia 15 listopada r. b. o godzinie 8-iej został zamordowany przez nie-

nia służby na granicy, posterunkowy 1-e kompanji Straży granicznej.

Po dokonaniu morderstwa trupa przecięniętą o 8 metrów od granicy na stronę bolszewicką i obrabowano do naga. Zabrano przytem braunring.

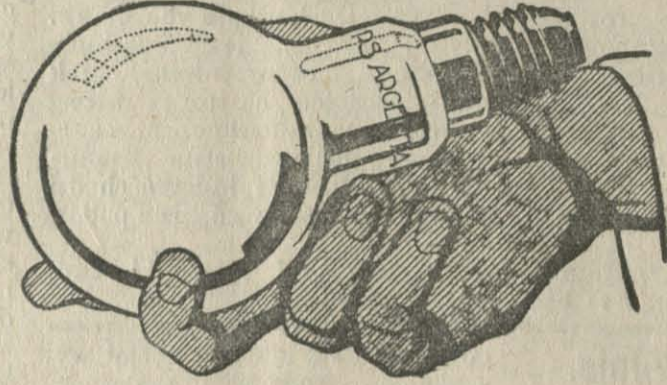
Dochođenje w toku.

— Samobójstwo. Dnia 18 b. m. rzucił się z mostu Zielonego do wody z celem samobójstwa zdemobilizowany żołnierz Leon Krajkowski.

Walcząc ze śmiercią, topielec kilka minut płynął, aż wreszcie naprzeciw tar-taku Szejniuka zaczął tonąć.

Policja IV-go komisariatu wydobyla desperata z wody, a Pogotowie Ratunkowe w stanie ciężkim odwiozlo go do szpitala św. Jakóba.

CHRONI
WZROK



OSZCZĘDZA
PRĄD

PHILIPS ARGENTA

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38.

D z i ś!

Dozwolone dla młodzieży! Podrap mnie w plecy!!

Najweselejsza farssa w świecie! HUMOR — ŚMIECH — WESOŁOŚĆ w 6 akt. w rol. główn. amerykańscy artyści ELEN CHADWICK i PCHŁA. Dziś początek o g. 2 ej.

KINO-TEATR „POLONJA” Mickiewicza 22. Dyr. G. Slejpan.

D z i ś!

Święto dla każdego polaka! Tryumf Odrodzonej Polski — Genjalna wizja Wieszcza

arcymistrzowska realizacja nieśmiertelnego arcydzieła HENRYKA SIENKIEWICZA

Dzieje męczeństwa polaków pod zaborem pruskim, dzieje wywłaszczenia ich dziedzictwa pradków, a mowy ojczyznej, aż z łez i krwi uciemiężonych wyrosła ścieżka: Foch, tytułowej K. Adwentowicz, którego gra wywołuje wstrząsające wrażenie. W przygotowaniu „Książę Marek” —

Kino-teatr „Piccadilly” ul. Wielka.

Tylko 2 dni 20 i 21-go listopada Korifeusz Ekranu

Konrad Waidt, Werner Kraus, R. Szynceł i znana piękność Liana Hajd występuje w monumentalnym Filmie

Ostatnia miłość Admirala Nelsona 2-gi i ostatni Epizod obrazu „LADY HAMILTON”.

WORKI

Dr. Wołodzko

ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12—2 i 5—6. Zawalna 22.

Dr. D. KENIGSBURG choroby weneryczne, syfilis i skórne, ul. Mickiewicza 4.

Dr. med. Kapłan

Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wileńska 11 tel. 640.

Dr. E. BIRZOWSKI choroby weneryczne, syfilis i skórne. Przyjmuje od g. 11 1/2—2 i 4—7, panie od godz. 3—4 p.p. Ul. Jagiellońska 3, m. 5 (róg. Ad. Mickiewicza).

Dr. D. ZELDOWICZ Chor. weneryczne, moczop., syfilis i skórne. Pr. 9—1 i 5—8 ul. Ad. Mickiewicza 24.

RZADKA OKAZJA.

Sprzedaje się rozmaite re-sztki sukienne i wełniane na damskie i męskie kostjmy i na palta po cenach dostępnych. Wielka 22, m. 1, obok hotelu Nizzkowskiego, drugie piętro wejście z bramy.

Akuszerka

z Warszawy udziela porad ciężarnym. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-8.

D-r medycyny

B. SZYRWINOT Choroby: skórne, weneryczne, syfilis. Wielka 19. 10—1 i 4—7.

Dr. L. Ginsberg Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352, od 9—1 i 4—7.

Inteligentna osoba

posiadająca muzykę, francuską i niemiecką poszukuje posady do małych dzieci lub dorosłych. Ad. Mickiewicza 28 m. 2, od 9 10 i 2-4.

Dr. Marjan Mienteki Choroby weneryczne syfilis i skórne (leczenie szt. słońcem górskim). Wileńska 34 m. 3. Przyjmuje od 4—7.

Przybląkał się pies duży, wilk. Właściciel może się zgłosić Kijowska 32 m. 5.

nowe do zboża, mąki, siemienia i soli, a także sieni-niki normalne i dzieciinne oraz tkanina Jutowa po cenie fabrycznej. Tow. Akc. „Locolyt” Mickiewicza 42.

Samotny

poszukuje POKOJU Oferty do Adm. „Dz. Wil.”

Kobieta lekarz Dr. Abłamowiczowa choroby kobiece i aku-szerka Kasztanowa 7, m. 7, g. 3—5.

AKUSZERKA A. Jutan ul. Niemiecka 4, m. 19, telefon 222. Udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz.

ZĘBY sztuczne, korony mostki. Przeróbka źle wsta-wionych zębów, tacha. den-yyst. L. Minkier, ul. Wileńska 21—1.

W. Tow. artyst. pla-styków podaje do wiadomości, że od dnia dzisiejszego, począwszy, przjmuje zapisy do Szkoły Ry-sunkowej T-wa opłata mie-sięczna 10 zł. p. — Malar-stwo, Rysunek, Rzeźba — Zapisy przyjmuje sekretar-jat Towarzystwa— przy ul. Witoldowej 13-1 telef. 3-44 od godz. 4-5 p.p. za wy-jątkiem świąt.

ZARZĄD. Pokoju lub 2 pokoi, po-żądana stajnia przy mieszkaniu, poszukuje się. Oferty do Tow. Akc. Locolyt Mickiewicza 42.

Do sprzedania okrągła kekl maszyna pończosznicza Nr. 13.

Ad es 1-szy Nikodemski Adres 6 m 9. Poško. Zgub. książkę wojskową z Nr. 1156 wyd. przez 18-ty pułk Art, na imię Juciewicz Stefana, zam. przy ul. Cedrowej 5 unieważnia się.

Maszyna do szycia „Singer” do sprze-dania. W. Pohulanka 14, m. 27.

Zg. ks. wojsk. wyd. przez P. K. U. Skierniewice i opinja wojsk. Tomasz Rudawego unieważnia się.

Sprzedaje się 2 domy z wolnymi mieszkaniami ze sklepem oraz z pla-cem 700 kw. sąm. Wilno, Antkolska 11. m. 1

Okazyjnie do sprzedania książki: Zoologia Brema, Botanika — Kernes, Geo-logja — Nejmar, Historia — Gielmgolda, ul. Słowackie-go 10 m. 14. Sprzedaje maszynę do pi-się nową Remington. Adres: Bank Związków Ziemian Mickiewicza Nr. 5 od 9 do 3 po poł.

DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY B-cia Alszwang Sp. Akc. Wilno, ul. Wielka 72, telef. 822.

Od dnia dzisiejszego Sprzedajemy gwarantowane Obuwie „Słoń” Słynnej Marki na raty. w Markach polskich

Przetarg na dostawę mięsa.

Dnia 3-go grudnia b. r. godz. 11-ta w Kierownictwie Rejonu Intendentury Wilno, Wielka 23 odbędzie się nieograniczony przetarg na dostawę mięsa dla G. K. M. Wilno, Nowo-Wilejka i Podbrodzie na czas od 11-go grudnia 1923 r. do 11-go czerwca 1924 r.

Bliższych szczegółów co do ilości i jakości mięsa i ogólnych warunków dostawy udziela Kierownictwo Rejonu Intendentury Wilno Referat Żywnościowy (ul. Wielka 23), gdzie również można otrzymać oryginalne wezwanie do składania ofert.

MŁYŃ ANGLO-CONADIAN INDUSTRIAL LIMITED

Wilno, ul. W. Stefańska 29.

Spróbujcie naszą „Pięć złotych medali” PSZENNĄ MAKĘ niezem nie ustępującej Kanadyjskiej, sporządzonej na udoskonalonych maszynach najnowszego systemu, tylko co ustawionych. Za produkcję ręcznymy MAKĘ SPRZEDAJEMY w 1, 3 i 4 pudowych workach, jak również sprzedajemy OTRĘBY PSZENNE. Posiadamy także do nabycia HERBATĘ różnych gatunków którą sprzedujemy wprost z Londynu. CHĘTNYCH ODBIORCÓW ZAPRASZAMY. Przedstawiciel A. G. de Sherbinin

Fabryka Obuwia „EXPRESS” Portowa Nr. 7.

sprzedaje PILŚNIAKI sprzedaje

na skórzanych podszwach obszyte skórą, do nożenia bez kaloszy, które strzegą od wilgoci kataru i innych chorób.

I. NOWICKI

Magazyn i Pracownia Ubrań Wojskowych i Cywilnych ul. Wielka 24.

Przyjmuje robotę z własnyk i powierzonych materiałów. Roboty futrzane nowe i celowane, podkurwanie i mycie.

Odział Konfekcji Męskiej Wielki wybór palt i ubrań zimowych, spodnie paskowe, briczesy, kurtki skórzane i t. d.

Towary wszystkie sprzedają się taniej o 10% niż wszędzie.

D-R. MED.

KAZ. ŁUKIEWICZ

Choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje od 4—7 pop. Ul. Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckich.

Sprzedaje się dom przy ulicy Antkolskiej z wolnem mieszkaniem. Do wynajęcia sklep w centrum miasta. Oferty do Adm. „Dz. Wil.” pod „S.”

D-r J. Bernsztejn Choroby skórne, weneryczne syfilis i moczopłciowe. Przyjmuje 9—1 pp. 14—8 w. ul. Mickiewicza 28—5.

Dr. Czesław Koneczny

Choroby zębów. Chirurgja jamy ustnej. Sztuczne zęby. Mickiewicza 11 (gdzie kino), od 10—12 1/2 i 4—6 1/2.

Piękny obart (suka) 8 mie-sięcy oraz wózek dzie-cięcny na gumach natych-miast do sprzedania ul. Garbarska 3 m. 12. Tow. „Snop.” od 3—5 p. p.

Rada Zarządzająca Towarzystwa Przemysłu Węglowego w Polsce SP. AKC.

ogłasza niniejszem na podstawie uchwały walnego zebra-nia akcjonariuszy z dn. 20 czerwca, zatwierdzonej posta-nowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu, oraz Skarbu z dnia 7-go listopada b. r. podwyższenie kapitału zakładowego Towarzystwa z mk. 9.000.000.000 do mk. 15.000.000.000

przez wypuszczenie V-tej emisji w ilości 6.000.000 sztuk akcji o war-tości nominalnej 1000 mk, każda, na następujących warunkach:

1) Posiadaczem akcji imiennych (uprzywilejowanych) dawnych emisji przysługuje prawo poboru w stosunku pięciu nowych akcji na jedną dawną, posiadaczom zaś akcji okaziejszych, prawo poboru w stosunku trzech nowych akcji na pięć dawnych, oraz jednej nowej na dwadzieścia dawnych; w tym ostatnim wypadku reszty niepodzielne przez dwadzieścia nie będą uwzględniane.

2) Cena emisyjna na wykonanie powyższego prawa poboru wynosi 5.100 mk. od akcji za wliczeniem w tę sumę kosztów kon-fekcji i podatku stemplowego, ale za wylaczeniem podatku giełdo-wego, który instytucja przyjmująca zapis pobierze osobno od sub-skrybenta

3) Prawo poboru może być wykonane tylko do dn. 20-go gru-dnia włącznie. Późniejsze zgłoszenia nie będą pod żadnym warun-kiem uwzględnione.

Zapisy przyjmują, za przedłożeniem akcji poprzednich emisji do ostemplowania, następujące instytucje:

Zarząd Towarzystwa w Warszawie (Plac 3-eh Krzyży 14, co-dziennie od godz. 10-iej do 1-iej) nadto w Warszawie: Bank Kredy-towy, Bank Narodowy, Bank Ziemiański, Bank Prywatny, Bank Wschodni, Bank Stołeczny, Spółeczny Bank Spółdzielczy, Dom Ban-kowy „Wincenty Wolański”, Dom Bankowy Zjednoczonych Bankow-ców „A. Pawlikowski i S-ka”; w Poznaniu: Polski Bank Handlowy i Poznański Bank Ziemian; w Krakowie: Bank Wzajemnego Kredy-tu i Oddział Polskiego Banku Krajowego; we Lwowie: Ziemiński Bank Kredytowy, Akcyjny Bank Związkowy, Bank Ziemian i Oddział Ban-ku Narodowego; w Łodzi: Dom Handlowy „K. Nowicki i S-ka” — nadto w całym Państwie zakłady filjalne powyższych instytucji ban-kowych.

Ze względu na bardzo wielką ilość akcjonariuszy Towarzystwa (przeszło 30.000) uprasza Zarząd o nieopóźnianie zgłoszeń na ostat-nie dni terminu subskrypcji, celem uniknięcia dla reflektantów wiel-kiej straty czasu, a nawet utraty prawa poboru przez niemożność wykonania go w przepisany terminie, wskutek zbytniego natłoku w biurach Towarzystwa, jak niestety miało miejsce w pewnych wy-padkach przy poprzedniej emisji.